

STANISŁAW STRUZIK

ur. 1907; Kolonia Suchowola



Miejsce i czas wydarzeń	Chojno Nowe, PRL
Słowa kluczowe	Chojno Nowe, PRL, PSL

Przynależność do PSL-u

Ja pracowałem wtedy w Chojnie Nowym i z Łabuniek człowiek przyniósł mi legitymację gotową, ja podpisałem to, no i żebym się zgodził na kandydowanie na posła. No, właściwie nie oponowałem z tym i dobrze. Tam był okręg chełmski inny, a tu był okręg zamojski i oni mnie tu wystawili gdzieś w zamojskim, nie w chełmskim, tam gdzie ja pracowałem, tylko tu wystawili. Inspektor był znajomy, odbyliśmy kurs kierowników razem, ja tam sobie pozwalałem na zebraniach różnie mówić, to mi zagroził, że mnie nie będzie bronił. Co on tam mówił z nimi, to nie wiem, bo to też partyjny się zrobił. Powiedział mniej więcej, żebym nie występował ostro tak. Wystąpiłem na przykład na takim zebraniu, że za dużo mądrych ludzi mają w tej partii, bo jeden człowiek prowadzi apteki, jest jakimś przełożonym, był w związku jeszcze tam jakimś innym, w końcu był dyrektorem wielkiej chłodni. Czy jeden człowiek może mieć dokładną znajomość tylu zawodów? To jest fikcyjne i niedobre. Podałem nazwiska nawet. I wtedy zaczęła płakać kobieta, która pochodziła z Bożej Woli, a była żoną I sekretarza powiatowego, że Struzik mówi na partię. A wstał jakiś człowiek, nieznajomy mi zupełnie, siwy, starszy już, że on tu nic podobnego nie słyszał, od razu powiedział tak. No bo sens tego, co ja mówiłem, był taki, że to prowadzi do jakiegoś upadku, jeżeli się człowiekowi przypisuje wszelkie zdolności, których na pewno [nie ma], to rzadko, wyjątkowo [się zdarza], żeby człowiek tyle dziedzin znał. To on wtedy [powiedział], że on podobnego nic [nie słyszał] i też mnie się nikt nie czepiał za to. To, com uważał, to mówiłem. To tak to wyglądało. Właściwie się nie pchałem do tych władz.

Data i miejsce nagrania	2008-09-15, Kalinowice
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"